

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Nieśmiertelny Król wieków

Napoleon I, będąc wygnanym na wyspie św. Heleny i mając dość czasu na refleksje, wypowiedział te głębokie myśli do swojego generała, Bertranda: „Chrystus żąda od ludzi miłości, t. j. tego, co najtrudniejsze w świecie, czego mądry zaledwie od kilku przyjaciół, ojciec od swoich dzieci, żona od męża, brat od brata domagać się może — słowem serca. Tego oto serca chce dla siebie, żąda go koniecznie i zaraz skutek odpowiada jego życzeniu.

Aleksander, Cezar, Hannibal, Ludwik XIV-ty z całym twórczym rozumem tego nie dokazali. Zdobyli świat cały, a nie zdołali posiadać ani jednego przyjaciela. Chrystus przemówił, a zaraz staje się Panem pokoleń i związany z nimi wezmę daleko ściślej, niż węzeł krwi, wezmę daleko większym i ważniejszym, niż każdy inny związek. Zapala płomień tej miłości, co pochłania miłość własną, co przewyższa każdą inną miłość świata. Po tym cudzie Jego woli, jak nie rozpoznać Stworzyciela świata? Jeżeli nie pojmuje, dodał Napoleon do generała, że Jezus Chrystus jest Bogiem, żałuję, że cię zamianował generałem“.

Do generała Bertranda jest podobny ten świat. Słyszy on o Chrystusie, patrzy na Jego zwycięstwa, widzi namacalne dowody Jego królewskiej godności. A jednak świat ten trwa w dziwnym uporze, gdy chodzi o uznanie panowania Chrystusowego w życiu prywatnym i publicznym, w życiu jednostek i społeczeństw. I w tym uporze świata tkwi jego tragedia. Narodami dziś wstrząsa jakiś moralny paroksyzm. Duch rewolucyjny podziemny czy jawny odbywa swe ją wędrówkę po przez państwa. Znaczenie autorytetu, posłuszeństwa i zależności zostało podważone i zmalało. A świat w swym niemądrym uporze nie chce szukać pomocy tam, gdzie by ją niezawodnie znalazł — u Króla królów, u Pana panujących, u Chrystusa.

Istnieje w dzisiejszych duszach ludzkich żały kontrast pomiędzy kulturą umysłową, zawodową, sportową, kinową, radiową i t. p., a słabą i mglistą ich kulturą religijną, katolicką. To też dzisiejsi ludzie potrafią z łatwością wyliczać rekordy sportowe, gwiazdy filmowe, rekordy wyścigowców, a z dziwną biernością i niezadaniem stoją wobec prawd Bożych i zagadnień katolickich. Ten niski poziom uświadomienia religijnego, katolickiego nie pozwala im odróżnić prawdy od błędu i dobra od zła. Brak kultury duszy, kryzys wiary i moralności w duszach ludzkich, to największe i zarazem najsmutniejsze zło naszych czasów. Kultury ducha nie da się zastąpić kulturą ciała. Przewyciężenie siebie samego, zaparcie siebie samego zawsze będzie miało większe walory, niż zwycięstwa na placu sportowym, na torze wyścigowym, na scenie. Nikt chyba nie wątpi, że wyrobienie osobowości i wykształcenie charakteru człowieka jest większą rzeczą i pożyteczniejszą, niż wyćwiczenie muskultów.

Trzeba kształcić całego człowieka, a więc nie tylko ciało, lecz przede wszystkim duszę, rozum, wolę, serce, uczucia, pragnienia. Nie osiągnie się, rzecz prosta, tego celu ani przez doktryny chaotyczne i zmienne, ani przez teorie niepewne. Człowieka potrafi wychować tylko nauka Chrystusowa na dogmatach, czyli na prawdach niezmiennych oparta. Mimo swojego dogmatyzmu nauka Chrystusowa nie jest bynajmniej przeciwieństwem i zaprzeczeniem nowoczesnych prądów. Odrzucając, co błędne, lub jednostronne, nauka Chrystusowa uwzględniła i popiera wszystko, co dobre, czy to będzie stare, czy to będzie nowe.

Chrystus króluje w duchu i prawdzie, w wewnętrznym życiu człowieka. A z tego wewnętrznego życia katolickiego rodzi się jasny i skryształizowany pogląd na świat i na wszystkie sprawy ludzkie, rodzi się chrześcijański czyn. Jubileusz Odkupienia jest wezwaniem do życia

wewnętrznego, do odrodzenia duchowego człowieka i społeczeństw. Toteż hasłem pracy jubileuszowej są słowa „W

Chrystusie Odkupienie — w Chrystusie Odrodzenie“.

Hasło to da się urzeczywistnić, jeśli



CHRYSZTUS-KRÓL

Święto Chrystusa Króla

Nie pośród bogactw, złota i purpury.
Począłeś Zbawco. Swoje Królowanie.
Krzyżem Cię, Chryste poraz wtóry.
Powtórnem dajem serce na mieszkanie.

Gubieni myślą o beztroskim życiu
Bieżym Cię codziennie słów biczami,
Samotny czekasz jednak na roztąju
Z wygnaniem do nas ramionami.

Lećmy w przepaść wśród globów gromady
Niesyć krwawym ciągnących mordów głodem,

A śmierć zaclera po za nami ślady
I po za naszym dąży korowodem.

Ludność w zawiści o szmat ziemi kona.
A Ty, o Chryste, dobrośliwy Panie,
Wyciągasz w przestrzeń serdecznie ramiona
Roziaczasz Swoje cudne Królowanie.

Nad krwawym światem-unosisz Swą rękę. —
Pełną Ojcostwa dla biednej ludzkości,
Przekreślasz zbrodnię, bierziesz ból i mekę.
By panowanie nasze było miłością.

Stanisław Boruś.

Potworne sceny okrucieństwa rozegrały się w Asturji

Madryt. — Śledztwo w sprawie ostatnich zamieszek rewolucyjnych w Hiszpanji odkrywa rozmaite nieznanne dotąd, a potworne w swej grozie szczegóły. Oto obecnie p. Martinez, poseł z Asturji, przedłożył prezydentowi rady ministrów raport, który zredagował jako naoczny świadek tego wszystkiego, co działo się w Oiwiedo i w okolicach podczas rewolty górników.

Okazuje się z tego raportu, że rewolucjonści utworzyli w Asturji „armię czerwoną“, mobilizując wszystkich zdolnych do walki ludzi, którzy nie zdołali obronić się przed tą nową formą poboru. Owa czerwona armia okazała się niesłychanie okrutną w stosunku do bezbrożnych, a więc przedewszystkiem księży, zakonników i zakonnic.

O. Villanueve, dyrektor Seminarium katolickiego, został spalony żywcem przez rewolucjonistów, którzy podali naftą znęty nieszcześliwego kapłana. Innego znów księdza zawiesili rewolucjonści na haku w rzeźni, przywiązując mu na piersiach karton z napisem: „Mięso świńskie na

sprzedaż“. Inny wreszcie kapłan został przez rewolucjonistów poćwiartowany na kawałki i również „wystawiony na sprzedaż“ w jatkach.

Dwa klasztorzy wysadził rewolucjonści dynamitem w powiatzie, przyczem wszystkie mieszkanki tych klasztorów zginęły.

Zołnierze armji regularnej i gwardji cywilnej byli również przedmiotem strasznego znęcania się ze strony rewolucjonistów. Skalpowano ich, obcinano im głowy i rzucano nimi potem, jak zabawkami w tłum rozjuszony, pijany widokiem krwi. Jednym z procederów używanych przez rewolucjonistów w stosunku do gwardji cywilnej było przywiązywanie im do ciała naboju dynamitowych, które następnie pod

Wobec wszystkich powyższych aktów okrucieństwa iście zwierzęcych, armja regularna była również nieubłagana w swych represjach. Wedle dotychczasowych obliczeń, liczba zabitych podczas rewolucji w Oiwiedo przekracza 2000 osób.

przyswoimy sobie treść Encykliki Ojca św., jeśli czytać i rozważać będziemy ewangeliczne życie Chrystusa, jeśli czynny udział brać będziemy w liturgicznym życiu Kościoła św., jeśli ośrodkiem codziennego życia naszego będzie eucharystyczny Jezus. Wtedy to Chrystus Król, którego św. Augustyn i św. Tomasz — ci dwaj filozofowie chrześcijańscy — nazywają „Nauczycielem wewnątrz nas uczącym“, zapanuje całkowicie w myślach i rozumie, w sercu i woli, w uczuciach i pragnieniach naszych. Wtedy też odrodzi się człowiek i odrzuci się społeczeństwa.

Chrystus jest Królem wszystkich czasów i całej ludzkości. Zdobył On panowanie nad nią przez wielkie dzieło Odkupienia. Może wyleczyć poróżnione narody z szowinizmu i połączyć je węzłem wspólnej miłości. Może pojednać nienawidzące się klasy społeczne przez wprowadzenie w ich stosunki sprawiedliwości. Może przywrócić władzom i rządowi, zwierzchności rodzicielskiej, nauczycielskiej i opiekuńczej autorytet należny przez wprowadzenie cnoty posłuszeństwa i zależności. Wszystko to może uczynić Chrystus Król. Ale najpierw musi być uznany Jego Boski autorytet nad całym światem i we wszystkich sprawach ludzkich. Musi być szanowane Jego dzieło Boskie — Kościół święty, musi być też praktykowana Jego Boska nauka w całości.

Święto Chrystusa Króla te obowiązki nam przypomina, te obowiązki na nas wkłada.

Jeszcze w sprawie hurtowni chrześcijańskiej

W związku z artykułem, umieszczonym w „Gońcu Czestochowskim“ w dniu 21 b. m. pod tytułem „W sprawie Hurtowni Chrześcijańskiej w Czestochowie“, pozwalam sobie wypowiedzieć kilka uwag w tej sprawie.

W Czestochowie istotnie handel hurtowy pozostaje prawie wyłącznie w rękach żydowskich i zmuszeni jesteśmy odżywać kupować, musimy płacić te ceny, jakie nam żydzi dyktują. A przecież w czasach obecnych odżyło hasło: „Swój dla swego po swoje“, odżyło pojęcie solidarności narodowej, ażeby we wzajemnym popieraniu się przetrwać najgorszy okres. I to nietylko u nas pojęcie to zyskało na mocy: całe państwa holdują zasadzie popierania rodzimych wytworów rodzimego handlu. Lecz najpiękniejsze hasła będą tylko słowami, jeżeli nie poprzeczą ich czyn. Człowiek dzisiejszy musi być więcej czynny, musi być więcej przed siębiorczy i musi także pracować solidarnie, ażeby utrzymać się na powierzchni.

W wielkim wysiłku wspólnym doszliśmy do imponujących rezultatów w takich dziedzinach, jak potężne lotnictwo, jak coraz silniejsza flota morska, jak coraz bardziej rozwijający się handel morski. I to ostatnie dla nas kupców jest najważniejsze. Handel morski jest gałęzią, pozostającą obecnie prawie wyłącznie w rękach polskich i ten stan musi się nadal zachować. W Polsce niepodległej mimo słabych warunków, sprzyjających rozwojowi handlu czysto polskiego, handel polski musi się rozwinąć. Dziś tysiące absolwentów szkół handlowych z całej Polski dochodzi do głosu, tysiące ludzi wykształconych handlowo poddźwignie najważniejszą dziedzinę życia gospodarstwa, jaką jest handel. Starsze kupiectwo już to rozumie. Musimy więc otrząsnąć się z apatii i solidarnie pracować, nie oglądając się na niczyją pomoc.

I niechaj takim pierwszym czynem solidarnym w Czestochowie będzie stworzenie chrześcijańskiej hurtowni spożywczej.

Najwyższy czas o tem pomyśleć, jak również najwyższy czas na to, abyśmy my, Polacy i w handlu poczynili te same postępy, co w innych dziedzinach naszego życia społecznego.

J. Debiński

Chora wątroba zatrawa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i zoli nowo dozna ztrawienie organizmu, a na ten ile szereg na rozmaitszych chorób. Ziola Magistra Wolskiego „Biliosa”, zawierająca rośliny egzotyczne (Combretum i Boido), pobudza wątrobę do właściwej pracy, a stosowane przy odparzeniach wątroby, kamieniach zółciowych oraz żółtaczce, dają najlepsze wyniki. Ziola ze znak. ochr. „BILIOSA” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa Ziola 14. m. 1.

ratów szkockich, oraz znany przyjaciel Polski, profesor Sarolea, wybór wielkiego obywatela i mistrza wydaje się zapewniony. Wybór ten będzie hołdem złożonym wielu zasłużonemu obywatelowi Polski, z której odrodzenia młodzież szkocka czerpie natchnienie do pracy nad odrodzeniem własnem.

ARESZTOWANIE 10 POSŁÓW W HISPANII

Madryt. — Policja hiszpańska aresztowała 10 posłów do parlamentu hiszpańskiego z powodu ich udziału w rewolucji. Dotychczas nie wpłynął wniosek ze strony rządu o uchylenie ich nietykalności poselskiej.

WALKA Z KUNIZMEM W BULGARJI

Sofja. — Policji bułgarskiej udało się zlikwidować zakonspirowaną organizację komunistyczną, która w całej Bułgarji rozwijała żywą działalność. W ciągu ostatnich dwóch dni dokonano w różnych miejscowościach licznych aresztowań. Przytrzymaono około 100 osób.

W Sofji wykryto ponadto tajną drukarnię komunistyczną, gdzie podczas rewizji znaleziono bardzo wiele bibliotek komunistycznej i kompromitujących dokumentów.

TAJNA KONWENCJA LOTNICZA MIĘDZY JAPONJĄ A NIEMCAMI?

Moskwa. — Prasa sowiecka powołując się na „Evening Star” donosi, iż według krążących pogłosek w kołach amerykańskich między Japonją a Niemcami zawarta została tajna konwencja na 5 lat, w myśl której Niemcy wysłali do Japonji 600 pilotów i mechaników w charakterze instruktorów.

Amerykańskie koła rządowe wyrażają wprawdzie pewne wątpliwości co do cyfry podanej w tej depeszy, uważając jednak, iż jakas część prawdy w tych pogłoskach się znajduje.

Krawy napad bandytów chińskich

London. — Z Szanghaju donoszą: Ubrzojeni bandyci chińscy w liczbie 250 na padli na miejscowość Kayou (Kiangsi). Trzydziestu mieszkańców zostało rozstrzelanych, 30 spalonych żywcem, a przeszło 200 wrzuconych do rzeki, gdzie utonęli.

Około 150 osób zdolało uciec przed pogromem. Z trzystu domów 250 zostało spalonych. Rabusie zabrali całe mienie mieszkańców wsi. Początkowo straż zdolała odeprzeć napastników, którzy po krótkim czasie powrócili z posiłkami i całkowicie zniszczyli wies.

ZAKAZ WYŚWIETLANIA FILMU

Wiedeń. — Osmury na tle znanej powieści Feuchtwangera film „Jud Süß („Zyd Süß) został przez władze austriackie zakazany. Jako powód zakazu podają władze, że film obraża uczucia ludności katolickiej i wywołuje publiczne zgorszenie.

STRAJK SZKOLNY

London. — Z Mexico City donoszą: strajk szkolny proklamowany w związku z wprowadzeniem nowego programu nauczania, rozszerzył się i obejmuje zarówno szkoły powszechne, jak i szkoły średnie i wyższe. Liczba strajkujących jest bardzo duża. Na tle strajku doszło w wielu miastach do zaburzeń.

MILJON PESETÓW DLA WOJSKA

Madryt. — Rada zarządzająca banku hiszpańskiego postanowiła ofiarować milion pesetów, jako nagrodę dla oddziałów wojska i policji, biorących czynny udział w ostatnich walkach.

KATOLICKA DJECEZJA MANDZUKO

Mandzuko. — Urzędowo donoszą, że na podstawie porozumienia między rządem mandzurskim a stolicą apostołską katolickie władze kościelne w Mandzuko podporządkowane będą władzom kościoła katolickiego w Chinach. W Mandzuko utworzona zostanie specjalna diecezja.

CZWORO DZIECI POLSKICH SPOŁEŃSTWO W AMIENS

Amiens. — W mieszkaniu górnicza pol-

skiego Mańskiego w Amiens wybuchł pożar, w którym zginęło czworo dzieci.

Jak wykazały dochodzenia, rodzice, wychodząc z domu, zostawili dzieci bez dozoru. Dzieci prawdopodobnie poczęły bawić się zapalnikami i wznieciły pożar. Nie mogąc wydostać się z zamkniętego mieszkania wszystkie zginęły wśród strasznych męczarni. Ogień z powodu braku dostępu powietrza w mieszkaniu sam wygasł, a nieszczęśliwi rodzice po powrocie zastali w domu już tylko zwęglone zwłoki swoich dzieci.

500 WORKÓW KAWY BRAZYLIIJSKIEJ NA POWODZIAN

Rio de Janeiro. — Departament do spraw kawy ofiarował towarzystwu polsko-brazylijskiemu na rzecz powodzian 500 worków kawy.

Dar ten, wartości przeszło 200 tys. zł, będzie w najbliższym czasie wystany do Polski.

KŁOPOTY Z NADMIAREM ŚLEDZI

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu: Prasa angielska wskazuje na ciężkie położenie, w jakim znaleźli się rybacy angielscy z powodu kilku ostatnich nadszpiegowanie pomyślnych połowów śledzi. Rybacy z Yarmouth i Lowestoft postanowili nie wyruszać na połów do niedzieli, 800 statków rybackich w ciągu 3 dni nie opuści tych portów, 6.000 rybaków i robotni-

Wełna pozostaje puszysta i miękka!

Jedyny warunek: wcisnąć ją kilkakrotnie w zimnym, co najwyżej letnim rozczywie Radionu. Nie pozostanie ani jedna plama! Radion pierze jednakowo wszelkie tkaniny. Nie niszczy ich, czyni je nieskazitelnie czystymi w najkrótszym czasie, bez żadnego trudu!



RADION
JEST UNIERSALNYM ŚRODKIEM DO PRANIA

RADION
sam pierze!

Ogromnie praktyczny — obecnie także w polecanych moich książkach

ków portowych przez 3 dni będzie bez pracy.

FRANCJA URZĄDZA WYŚCIG LOTNICZY Z PARYŻA DO INDOCHIN

Paryż. — „Petit Parisien”, omawiając projekt ministra lotnictwa gen. Denaina zorganizowania w roku przyszłym wyścigu powietrznego, donosi, że wyścig ten odbędzie się na dystansie Paryż—Hanoi odpowiadającym dystansowi Londyn—Melbourne, czyli wynoszącym około 18 tysięcy km.

Trasa wyścigu szlaby przez Rzym — Korfu—Beyruth — Bagdad—Karachi — Jodpur—Allahabad — Kalkutę — Rangun—Bangkok—Saigon do Hanoi.

Kongres radykałów francuskich

PRZECIW PROJEKTOM DOUMERGUE'A ZMIANY KONSTITUCJI

Paryż. — W czwartek otwarty został — jak donosiliśmy pokrótce już wczoraj — w Nantes w obecności około 2 tys. delegatów 31-szy kongres radykałów. Ze względu na to, że kongres postanowił wysunąć na pierwszy plan sprawę rewizji konstytucji, ogólna uwaga skupiła się na pracach komisji, powołanej do zbadania tego zagadnienia.

Komisja ta po dłuższej dyskusji postanowiła przeciwstawić się projektom rządowym w zakresie przyznania prezydentowi republiki i prezosowi rady ministrów wyłącznego niemal prawa rozwiązywania Izby, bez uprzedniego odwołania się do senatu. Po wywodach senatorów Mauliona i Israela, komisja zdecydowała się utrzymać wszystkie prerogatywy senatu w tym względzie.

Komisja wypowiedziała się również za wzmocnieniem autorytetu państwowego w dziedzinie politycznej i ekonomicznej i administracyjnej. Reforma w tym zakresie winna być jednak przeprowadzona w ramach istniejącej konstytucji.

Herriot oświadczył, że programowe przemówienie wygłosi dopiero w sobotę.

Odpreżenie i kompromis na kongresie radykałów francuskich?

Paryż. — Obawa katastrofalnych następstw obalenia rządu Doumergue'a wywołała w piątek wieczór pierwsze objawy odpreżenia wśród członków kongresu partji radykalnej w Nantes.

Na skutek interwencji min. Herriota komisja dla badania projektowanej przez Doumergue'a reformy państwa uchwaliła kompromisową rezolucję, którą uzupełniona dodatkowym tekstem będzie podana pod głosowanie kongresu.

Uchwalona rezolucja mówi o gotowości kongresu przyłączenia się do reform, mających na celu stabilizację rządów i usprawnienie działalności państwa. Radykali natomiast nie zgodzą się na powzięcie za-

dney decyzji, którąby sprzyjała władzy osobistej przeciw wołności republikaniskim. To ostatnie zdanie oznacza, że radykali przyjmując zasadę konieczności reform nie zgodzą się na projektowane przez Doumergue'a przyznanie prezydentowi republiki prawa rozwiązania Izby.

400.000 żołnierzy utopił marszałek Haigh

W BAGNIE KRWI I BŁOTA

STRASZNE OSKARZENIE LLOYD GEORGE'A POD ADRESEM GENERALISSIMUSA BRITYJSKIEGO

London. — Cała Anglja poruszona jest do żywego czwartym tomem pamiętników Lloyda George'a, który ukazał się na półkach księgarskich Londynu. Zawiera on straszliwe oskarżenie przeciwko głównowodzącemu armji brytyjskiej podczas wojny światowej marszałkowi Haigowi. Lloyd George ujawnia szczegóły dotyczące jednej z najmutniejszych kart wielkiej wojny, mianowicie bitwę pod Spasschendaale i stwierdza, że 400.000 żołnierzy angielskich zostało poprostu skazanych na zagładę w tych błotach jedynie po to, żeby zaszkodzić ambicje jednego człowieka, głównowodzącego armji brytyjskiej gen. Haiga.

Lloyd George oskarża Haiga i jego bez pośredniego doradcę, że zupełnie nie znali terenu, na który wysłali żołnierzy na pewną śmierć. Co więcej Lloyd George zarzuca mu, że zignorował on ostrzeżenie ze strony tych, którzy znali miejscową sytuację.

Lloyd George, jako premier gabinetu z czasu wielkiej wojny rzuca pod adresem Haiga oskarżenie, że umyślnie ukrywał istotne fakty i w ten sposób wprowadził w błąd gabinet brytyjski, który, gdyby posiadał dokładne informacje, położyłby kres tej bezcelowej rzezi.

Lloyd George wyjaśnia, że tereny pod Passchendaale były sztucznie osuszone

w bagniet, które jedynie przy pomocy bardzo skomplikowanego systemu odwadniającego były utrzymywane względnie suche. Na takim terenie Haig zamierzał przeprowadzić atak na Niemców. Teren ten gen. Haig najpierw przeorał, bombardując go przy pomocy 5 milionów granatów i niszcząc cały system odwadniający, na skutek czego teren ten zamienił się z powrotem w bagno, pokryte tysiącami wyrw od granatów, pełnych lepkiego błota, gdzie gniące żołnierzy postradało życie.

Cała prasa angielska omawia dziś znaczenie tego strasznego oskarżenia, które zwiaszcza w obecnej chwili, gdy dowódcy wojskowi i szefowie sztabu bardziej do chodzą do głosu, niż w okresie powojennym, staje się ważnym uderzeniem w ich wpływy.

ORGANIZATOR POWSTANIA

Madryt. — W pobliżu Huelve na granicy portugalskiej aresztowano 6 ekstremistów, usiłujących zbicz z Hiszpanji. M. in. M. in. aresztowano organizatora powstania w Madrycie Amaro del Rosal.

GEN. GEORGES POWRACA ZDROWIA

Paryż. — Gen. Georges, który odniósł ciężkie rany w czasie zamachu marsylskiego, powrócił do zdrowia na tyle, że będzie mógł poddać się za 10 dni operacji wyjęcia kuli z lewego płuca.

PO OSTATNIH WYBORACH W KONWENCIE OO. PAULINÓW NA JASNEJ GÓRZE.



J. Dominik Zienkowski.

dotychczasowy Przeor na Jasnej Górze, po upływie 3-letniej kadencji objął stanowisko kustosa w klasztorze OO. Paulinów w Lesznej-Podlaskiej.



O. Plus Przezdziecki

General Zakonu OO. Paulinów. Jubilat. zasłużony odnowiciel klasztoru OO. Paulinów w Budapeszcie i Rzymie.



O. Norbert Motylowski.

nowoobраниy Przeor klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze, dotychczasowy kustosz Bazyliki Jasnogórskiej.

